

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania Związku Kynologicznego w Polsce Oddziału w Ł.

i B.L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.

z udziałem zainteresowanych: K.O., J.N., J.L.

i W.K.

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 26 czerwca 2019 r.,

skargi kasacyjnej Związku Kynologicznego w Polsce Oddziału w Ł. od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]. z dnia 26 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**2) zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów
pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...]. wyrokiem z dnia 26 stycznia 2018 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 28 października 2016 r., zmienił ten wyrok i oddalił odwołania Związku Kynologicznego w Polsce Oddziału w Ł. oraz B.L. od decyzji organu rentowego z dnia 23 października 2015 r.

Odwołujący się Związek Kynologiczny w Polsce Oddział w Ł. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 stycznia 2018 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 627 k.c. i art. 750 k.c. w związku z art. 734 § 1 k.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej skarżący powołał się na występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych, które zawarł w pytaniach:

1) „Czy umowy, których przedmiotem jest sędziowanie na zawodach kynologicznych, stanowią umowę o dzieło w rozumieniu przepisu art. 627 Kodeksu cywilnego?” W tym zakresie skarżący podniósł, że wykonanie umowy o sędziowanie miało doprowadzić do powstania materialnego rezultatu w postaci kart oceny psów, stanowiących autorskie dzieło przyjmujących zamówienie. Na ich podstawie Związek Kynologiczny dokonywał wyboru zwierzęcia. Rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny.

2) „Czy umowa, której przedmiotem jest egzaminowanie kandydatów na sędziów kynologicznych, stanowi umowę o dzieło w rozumieniu przepisu art. 627 Kodeksu cywilnego?” W odniesieniu do tego pytania skarżący stwierdził z kolei, że umowa o przeprowadzenie egzaminu miała doprowadzić do powstania materialnego rezultatu w postaci pisemnej opinii o kandydacie, stanowiącej autorskie dzieło przyjmujących zamówienie. Na jej podstawie Związek Kynologiczny podejmował decyzję o zaliczeniu egzaminu przez kandydata.

3) „Czy umowa, której przedmiotem jest prowadzenie zawodów kynologicznych (spiker), stanowi umowę o dzieło w rozumieniu przepisu art. 627 Kodeksu cywilnego?” Co do tego pytania skarżący stwierdził natomiast, że świadczenie przyjmującego zamówienie miało doprowadzić do powstania niematerialnego rezultatu w postaci poprowadzenia zawodów przez zawodowego aktora. Rezultat był ściśle określony w momencie zawierania umowy.

Ponadto w opinii skarżącego, wniesiona przez niego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, na co wskazują zarzuty zawarte w podstawach skargi. Sąd Apelacyjny błędnie uznał bowiem przedmiotowe umowy za umowy o świadczenie usług. Nawet gdyby jednak uznać, że umowy te przejawiają pewne cechy wskazujące na podobieństwo z umową o świadczenie usług, to fakt, że ich

przedmiotem było dostarczenie pewnego z góry określonego rezultatu, wskazuje, że należy uznać je za umowy o dzieło.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada również przypomnieć, że w przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu wniosku (sporządzonym odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zostać sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie wyrażanym w judykaturze, oznacza to w praktyce, że zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468). Nie występuje natomiast w sprawie istotne zagadnienie prawne, gdy Sąd Najwyższy zajął już stanowisko co do tego zagadnienia i nie istnieją przekonujące argumenty, które stanowisko to mogłyby podważyć.

Należy także przypomnieć, że skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora

skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wywodu prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów.

Przede wszystkim Sąd Najwyższy zauważa, że skarżący łączy oczywistą zasadność skargi z wystąpieniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu, przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c., wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Skarga kasacyjna nie może być, z kolei, uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, iż konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

Odnosząc się natomiast do sformułowanych przez skarżącego pytań, nazwanych przez niego istotnymi zagadnieniami prawnymi, Sąd Najwyższy stwierdza, że zostały one wadliwie skonstruowane, gdyż nie mają charakteru

ogólnego i abstrakcyjnego, lecz w istocie zmierzają do uzyskania odpowiedzi, która stanowiłaby rozstrzygnięcie sporu, na tle którego została wniesiona skarga kasacyjna.

Niezależnie jednak od wyżej przedstawionych mankamentów, których wystąpienie powinno już powodować odmowę poddania skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu, Sąd Najwyższy podkreśla, że występujący w niniejszej sprawie przedmiot sporu wpisuje się w sekwencję licznych spraw na tle prawidłowej delimitacji umów prawa cywilnego. Chodzi o umowę o dzieło i umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Wypada więc stwierdzić, że dotychczasowe stanowisko doktryny i judykatury wypracowało wystarczające standardy i kryteria odróżniające oba kontrakty prawa cywilnego. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał w swoim orzecznictwie, że obie umowy należą do umów o świadczenie usług, aczkolwiek ich zakresy nie są tożsame. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Nadto wola stron wyrażona w umowie nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, Legalis nr 734548).

Dzieło musi mieć z góry przewidywalne i możliwe do osiągnięcia parametry stanowiące punkt wyjścia w procesie ustalania przesłanek odpowiedzialności z tytułu rękojmi za jego wady (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2012 r., II UK 125/12, LEX nr 1620476). Wynika z tego, że nie jest umową o dzieło umowa, w której „nie oznaczono dzieła” w wyżej przedstawionym znaczeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531; z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195).

Kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada

2000 r., IV CKN 152/00, LEX nr 45451). Brak ustalenia w umowie, jak i podczas wykonywania pracy tych parametrów uniemożliwia weryfikację domniemanego dzieła. W końcu wynagrodzenie z umowy o dzieło generalnie określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy (art. 629-632 k.c.). W odniesieniu do umowy o dzieło wynagrodzenie jest związane z samym dziełem i jego wykonaniem, a nie z ilością, jakością i rodzajem wykonanej pracy, jak ma to miejsce w przypadku umów starannego działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195).

Także w doktrynie wskazywane są kryteria umożliwiające odróżnienie zlecenia od umowy o dzieło. Syntetycznie rzecz ujmując, chodzi o staranne działanie czy rezultat, rozkład ryzyka związanego z zawarciem i wykonaniem zobowiązania, trwałość zobowiązania, czy też jego unikatowość (zob. B. Lackoroński: Zlecenie a umowa o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych - perspektywa cywilnoprawna [w:] Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych, pod red. M. Szablowskiej-Juckiewicz, M. Wałachowskiej i J. Wantoch-Rekowskiego, Warszawa 2015; A. Reda-Ciszewska: Cywilnoprawne umowy o zatrudnienie w prawie ubezpieczeń społecznych [w:] Współczesne problemy prawa emerytalnego, pod red. T. Bińczyckiej-Majewskiej i M. Włodarczyka, Warszawa 2015).

Jeżeli zaś umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s.102).

W ocenie Sądu Najwyższego, lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd Apelacyjny w pełni respektował przedstawioną wyżej wykładnię, przyjmując ją za podstawę oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Za kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd ten uznał natomiast, że żadna z umów nie określała rezultatu rozumianego tak, jak zostało to

wyżej przedstawione, to znaczy z góry sparametryzowanego oraz dającego się poddać sprawdzianowi na istnienie wad. Za rezultat w takim znaczeniu nie można bowiem uznać z całą pewnością ani samych czynności sędziowania na zawodach kynologicznych, egzaminowania kandydatów na sędziów kynologicznych, czy też prowadzenia zawodów kynologicznych przez spikera będącego zawodowym aktorem, a więc czynności, które charakteryzowały się wyłącznie starannością wykonania. Nie mogą być uznane za rezultat umowy również dokumenty sporządzone przez sędziów kynologicznych czy też egzaminatorów. Nie jest bowiem możliwe poddanie tych dokumentów testowi na wady fizyczne, skoro kontrola ich miarodajności musiałaby polegać w istocie na ponownym przeprowadzeniu czynności odnotowanych w tych dokumentach. Dokumenty te były więc również jedynie efektem starannego działania ich autorów.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżący nie zdołał wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Dlatego, opierając się na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.